

Aleksy IV Angelos – ksiązę, który zgubił Bizancjum?

5 listopada 2022

Myśl o zdobyciu Konstantynopola jako wstępnym warunkiem pokonania muzułmanów pojawiała się wśród krzyżowców w 1096, 1147 i 1190 roku. Wówczas nie podjęto jednak poważnej próby jej urzeczywistnienia. W 1204 roku, w wyniku zbiegu szeregu okoliczności, rzeczywiście do tego doszło.

Wiele czynników skłoniło historyków do przyjęcia tezy, że czwarta krucjata miała od początku na celu zdobycie Konstantynopola. Atak ten jednak wciąż budzi niekończące się spory. Czy był rezultatem spisku? Jeżeli tak, to kto do niego należał? Jako podejrzanych wymieniano Henryka Dandolo, Filipa Szwabskiego, Bonifacego z Montferratu oraz Innocentego III. Jednym z katalizatorów tego wydarzenia była ucieczka na Zachód w 1201 roku przyszłego cesarza, Aleksego IV Angelosa.

SPORY W RODZINIE

Od 1185 roku w Bizancjum panowała nowa dynastia Angelosów. Cesarzem, który za pomocą przewrotu obalił dynastię Komnenów (1081-1185), był Izaak II Angelos. W kwietniu 1195 roku, gdy władca polował pod Kypsellą w Tracji, jego starszy brat Aleksy wraz z grupą spiskowców przejęli pozostawione w namiocie cesarskie insygnia władzy. Cesarz Izaak wróciwszy z łowów dowiedział się, że jego brat ogłosił się cesarzem. Próbował zająć jego obóz, lecz zawiedli go podwładni, był więc zmuszony do konnej ucieczki. Dogoniony przez zwolenników swojego brata został oślepiiony w pobliskim klasztorze (ślepotę uznawano w Bizancjum za kalectwo uniemożliwiające sprawowanie władzy cesarskiej). Następnie został uwięziony w lochach pod Bukoleonem, a po jakimś czasie osadzono w Diplokionionie nad Bosforem. W chwili detronizacji nie miał nawet czterdziestu lat. Pomimo oślepienia nadal przeznaczone było mu odegrać

ważną rolę w zgubnej dla Bizancjum IV krucjacie (1202-1204).

Katastrofalna sytuacja cesarstwa bizantyńskiego w tym okresie nie uszła uwadze Zachodu. Pierwsze realne projekty ataku na Konstantynopol powstały już w czasie II krucjaty (1147-1149). Słabość Bizancjum wykorzystał cesarz Henryk VI (1190-1197), który od 1194 roku był także władcą normńskiego królestwa Sycylii i Neapolu. Aleksey III Angelos był świadom, że w razie najazdu Niemców nie będzie w stanie stawić im oporu. Rozpoczął negocjacje z cesarzem Zachodu, które doprowadziły jedynie do zapłaty daniny w wysokości tysiąca funtów złota. Aleksey III by sprostać tym żądaniom nałożył specjalny podatek nazwany alamanikon (podatek niemiecki). Z grobowców zmarłych cesarzy zerwano złote i srebrne ornamenty oszczędzając tylko grób Konstantyna I Wielkiego. Ostatecznie jednak nie doszło do dostarczenia żądanej sumy. 28 sierpnia 1197 roku Henryk VI Hohenstauf zmarł nagle w wieku zaledwie 33 lat. Został stworzony jednak precedens pomysłu ataku na słabe, nie zamierzające się bronić państwo.

W Konstantynopolu niezadowoleni z rządów Aleksego III gromadzili się wokół ślepego Izaaka II, który miło spędzał czas na wygnaniu nad brzegiem Bosforu. Historyk Niketas Choniates wymienia licznych ludzi z Zachodu, którzy odwiedzali byłego cesarza. Izaak był w stałym kontakcie ze swoją córką Ireną, żoną Filipa Szwabskiego (1198-1208), brata cesarza Henryka VI i nowego króla Niemiec. Izaak błagał córkę, aby użyła wpływu na męża i wstawiła się u niego za swym ojcem. Jeśli wierzyć Choniatesowi, Zachód przysyłał cesarzowi instrukcje co do dalszych działań. Ich wynikiem była ucieczka syna Izaaka Aleksego Angelosa Młodsze (ur. ok. 1182 roku) do Europy. Wiosną 1201 roku cesarz Aleksey III Angelos wziął swojego bratanka na wyprawę wojenną. Okazało się to wielkim błędem: książę zbiegł z armii i nakłonił kapitana pizańskiego okrętu, który wypływał do Italii z portu w Atyrze nad morzem Marmara, by ukrył go na pokładzie. Według przekazów Aleksey schowany był w beczce z podwójnym dnem. Statek został

zatrzymany przez cesarski okręt wojenny i przeszukany, młodego księcia jednak nie znaleziono.

INTRYGA EUROPEJCZYKÓW

Cesarski syn dotarł do Ankony w Italii wczesną jesienią 1201 roku. Było to uzgodnione z jego poplecznikami na dworze niemieckim – siostra Irena czekała już z wojskiem, aby eskortować swego brata na dwór Filipa Szwabskiego. Konsekwencje tego wydarzenia okazały się katastrofalne. W tym czasie Zachód Europy żył przygotowaniami do IV krucjaty. Schronienie się na obcym dworze nie było w historii Bizancjum niczym nowym, jednak historycy są zgodni, że za IV krucjatą kryje się spisek. Miał on na celu posłużenie się młodym Aleksym w politycznych planach jego szwagra Filipa Szwabskiego. W Rzeszy trwała jego walka z papieżem oraz rywalem do tronu niemieckiego Ottonem IV Welfem. Innocenty III (1198-1216) ekskomunikował Filipa i jego stronników. Wzięcie krzyża było sposobem na uniknięcie trudności.

Czy o zmianę kierunku wyprawy można oskarżać jedynie dwór niemiecki? Na pewno nie. Wcześniej zapadły inne decyzje, które przyczyniły się do tego, aby krucjata podążyła w tę, nie inną stronę. Najważniejszą z nich był wybór Wenecji jako przewoźnika oraz wybór hrabiego Bonifacego z Montferratu (1192-1207) na wodza wyprawy. Na początku września 1201 roku Bonifacy otrzymał formalnie dowództwo nad siłami krzyżowców. Następnie spędził jesień i Boże Narodzenie roku 1201 w towarzystwie Filipa Szwabskiego. Nie wiadomo dokładnie, o czym dyskutowano w Hagenau, gdzie bohaterowie wydarzeń spędzali święta. Nie bez znaczenia był jednak fakt, że dwoje dzieci Izaaka II czekało na przywrócenie go do władzy.

Bonifacy był z pewnością od samego początku wplątany w kwestię roszczeń młodego Aleksego do tronu bizantyńskiego. Tajny projekt musiał też uzyskać zgodę papieża. Hrabia i młody Aleksey przybyli do Rzymu osobno. W czasie wizyty Bonifacego, która miała miejsce niedługo przed 26 marca 1202 roku, nie

podnoszono bezpośrednio kwestii udzielenia poparcia młodemu Angelosowi, próbowano jedynie wy badać, czy ta sprawa zainteresuje kurie rzymską. Papież nie uważał jej za istotną, jednak Filip Szwabski postanowił wysłać młodego Aleksego Angelosa do Rzymu. Miało to miejsce w maju lub na początku czerwca 1202 roku. Piszząc kilka miesięcy później o tym spotkaniu, Innocenty III przyznał, że książę uzyskał jego sympatię. Aleksey powrócił do szwagra w przekonaniu, że posiada do pewnego stopnia papieskie poparcie na odzyskanie tronu dla siebie i ojca. Wracając Aleksey przejeżdżał przez Weronę (czerwiec–lipiec 1202), gdzie natknął się na krzyżowców zmierzających do Wenecji. Młody Grek bez wątpienia wyolbrzymił papieskie poparcie dla swych roszczeń, zaapelował jednak do Bonifacego z Montferratu o wsparcie. Odwoływał się do rycerskich instynktów przywódców wyprawy wychowanych na opowieściach o greckich księżętach szukających pomocy na Zachodzie. Przywódcy krucjaty zgodzili się wysłać poselstwo, które towarzyszyło młodemu Aleksemu na dwór Filipa Szwabskiego, aby omówić dalsze szczegóły. Był to moment przełomowy w spisku, który powstał na niemieckim dworze.

KRZYŻOWCY W OBRONIE BIZANTYJSKIEGO KSIĘCIA

W sierpniu lub we wrześniu 1202 roku Filip Szwabski wysłał posłów do przywódców krucjaty z konkretnymi warunkami ugody. W zamian za pomoc w odzyskaniu bizantyńskiego tronu młody Aleksey miał dać krzyżowcom 200 tysięcy srebrnych marek oraz towarzyszyć im w ataku na Egipt z 10-tysięczną armią. Miał też poddać kościół bizantyński zwierzchności papieskiej. Warunki należało skonsultować z papieskim legatem Piotrem Capuano. We wrześniu 1202 roku do kurii rzymskiej dotarł list w tej sprawie. Innocenty III nie był skłonny zaaprobować żadnych układów z bizantyńskim wygnąncem. Jego otoczenie uważało jednak, iż biskup Rzymu „powinien przychylniej spojrzeć na jego propozycje, zważywszy iż Kościół grecki zupełnie nie słucha i nie szanuje Stolicy Apostolskiej”. Uwikłanie papieża w plany Aleksego IV jest niejasne – w czasie, kiedy krzyżowcy

wyruszyli w drogę, Innocenty III przyjął poselstwo Aleksego III, który prosił go o niedopuszczenie do marszu krucjaty na Konstantynopol, na co papież zareagował pozytywnie.

Możemy stwierdzić, że sposób, w jaki przyjęto młodego Aleksego w Weronie, był decydujący dla dalszych losów spisku. Sprawy wewnętrzne w Rzeszy uniemożliwiały Filipowi osobiste wzięcie udziału w wyprawie. Związany z nim politycznie Bonifacy z Montferratu miał być łącznikiem działającym w interesie młodego Aleksego. W zamian Filip nie robił problemów w rekrutowaniu żołnierzy na krucjatę na ziemiach Cesarstwa. Kolejnym elementem spisku był wybór Wenecji na przewoźnika krzyżowców. Jej udział w wyprawie wykluczał, ze względów handlowych, atak na Egipt. Krucjata ruszyła, powstrzymanie spisku było już niemożliwe.

Krzyżowcy do spółki z Wenecjanami podjęli decyzję o zdobyciu adriatyckiego Zadaru. W styczniu 1203 roku przybyli tam posłowie Filipa Szwabskiego z ofertą złożoną w imieniu Aleksego Angelosa, który obiecywał, że jeśli flota krzyżowców przywróci na tron Izaaka II, to młody książę dopilnuje, by położyć kres schizmie, a Kościół grecki przywrócić pod władzę papieża. Obiecał też przekazać dwieście tysięcy marek i ruszyć do Egiptu na czele tysiąca ludzi. Po zakończonej krucjacie obiecywał utrzymanie na swój koszt pięciuset rycerzy w Królestwie Jerozolimskim. Propozycja nie spotkała się z jednomyślną aprobatą. W wyprawie brano udział głównie po to, aby zasłużyć na odpuszczenie grzechów, co obiecywał papież. Rycerze obawiali się, że obierając inny kierunek, stracą tę obiecaną nagrodę. Trzeba pamiętać, że nawet plan ataku na Egipt budził kontrowersje – przywódcy krucjaty utrzymywali go w sekrecie, a Wenecjanie byli mu niechętni. Atak na Konstantynopol wzbudził protesty krzyżowców, na czele których stanął opat cystersów Guy z Vaux. Kłótnie trwały kilka miesięcy, jednak determinacja przywódców krucjaty doprowadziła do przyjęcia propozycji bizantyńskiego pretendenta.

W połowie kwietnia 1203 roku Aleksego nie było w obozie

krzyżowców, flota krzyżowa tymczasem odpłynęła z Zadaru. Bonifacy z Montferratu i doża wenecki zostali w mieście, oczekując na przybycie Aleksego. Ten pojawił się 25 kwietnia i udał się wraz z czekającymi na niego na wyspę Korfu. Propozycja Aleksego miała poparcie wszystkich przywódców: doży Henryka Dandolo, Baldwina hrabiego Flandrii, Ludwika z Blois, Hugona z Saint-Pol oraz Bonifacego z Montferratu. Użyli oni wszelkich możliwych środków, by przekonać szeregowych żołnierzy. Przeciwnicy ataku na Bizancjum dali się przekonać, ale zażądali, by dowództwo otwarcie zobowiązało się, że wojska pozostaną w Konstantynopolu nie dłużej niż do 29 września 1203 roku. Książę Aleksy publicznie zadeklarował swoją ofertę dla masy rycerstwa krzyżowego.

INTRYGA CZY PRZYPADEK?

Czy jednak wydarzenia, które doprowadziły Aleksego na Korfu, były wynikiem spisku? Na temat zmiany w trasie krucjaty historycy spierają się od lat. W opracowaniach poświęconych wydarzeniom z lat 1202-1204 istnieje „teoria przypadku”. Badacze, którzy ją stworzyli uważają, iż zejście z wyznaczonej drogi było następstwem pewnego ciągu i splotu przypadkowych wydarzeń. Teoria przypadku nawiązuje w swych zasadniczych rysach do relacji kronikarza krucjaty Villehardouina.

Przeciwna jej jest „teoria intrygi”. Otworzył ją w 1861 roku Louis de Mas-Latrie, który oskarżył o zdradę Wenecjan. Według tego założenia marsz krzyżowców zmienił swój kierunek na skutek długo i starannie przygotowywanego spisku. Część historyków domniemywała, iż Wenecjanie zawarli układ handlowy z Egiptem i przyrzekli przekierować krucjatę na Bizancjum. Zmiana kierunku marszu faktycznie pasowała do politycznych koncepcji doży weneckiego. Jego dążenia szły w kierunku ostatecznego utwierdzenia hegemonii weneckiej we wschodniej części Morza Śródziemnego. Nie sposób jednak dowieść, aby doża planował całkowite unicestwienie Bizancjum. W 1867 roku Karl Hopf przedstawił szczegóły pertraktacji wenecko-egipskich i treść układu z 13 maja 1202 roku. Z kolei w 1877 roku

niezależnie od siebie Hanotaux i Streit stwierdzili, że układ ów nigdy nie istniał, gdyż Hopf miała analizować inny traktat wenecko-egipski z 1208 roku. W ten sposób Wenecjanie zostali uniewinnieni od udziału w spisku. W 1875 roku hrabia Riant stwierdził, że to Filip Szwabski i jego gibeliński sojusznik Bonifacy z Montferratu stali na czele intrygi. Jest rzeczą bezsporną, że Hohenstauf miał swój udział w grze prowadzącej do zmiany kierunku marszu. Jeśli jeszcze dziś teoria intrygi znajduje zwolenników, to generalnie ogranicza się do zarzutów wobec Filipa Szwabskiego, odrzucając teorie o inspiracji papieskiej czy weneckiej.

W debacie nad zmianą kierunku krucjaty wpływowe okazały się też poglądy W. Nordena z 1898 roku, które nazwano „zmodyfikowaną teorią przypadku”. Głosi ona, iż Wenecjanie uważali zdobycie Konstantynopola za pożądane, nikt jednak nie planował żadnego spisku...

Krzyżowcy zakładali, że gdy tylko staną z Aleksym Angelosem pod murami Konstantynopola, miasto otworzy im swe bramy. Wrogość, z jaką się spotkali, przybywając tam 24 czerwca 1203 roku, zdumiała ich i dezorientowała.

Choniates pisze, że nikt za murami nie zwrócił uwagi na przybycie armii, zamiast czynić jakieś przygotowania do obrony cesarz Aleksy III „siedział i się przyglądał”. Młody książę Aleksy spotkał się z szyderstwami ze strony mieszkańców Konstantynopola, z kolei przywódcy krucjaty odrzucili propozycje złożone im przez cesarza. Istniała szansa zawarcia układu, które doprowadziłby do odrzucenia pretensji jego bratanka. Zapasy zebranej pod bizantyńską stolicą krucjaty wystarczyły tylko na dwa tygodnie. Nie pozostawało nic innego jak tylko atak na miasto.

KRZYŻOWCY PRZYBYWAJĄ POD KONSTANTYNOPOL

W pierwszej fazie walk Wenecjanie odegrali bardzo ważną rolę, przerywając łańcuch zamykający zatokę Złoty Róg od strony

morza. W nocy z 17 na 18 lipca Aleksy III uciekł z miasta, zabierając ze sobą skarbiec, zostawiając natomiast nawet swoją żonę Eufrozyne. Wobec tego zdecydowano zwrócić tron niewidomemu, byłemu cesarzowi Izaakowi II. Konstantyn Filoksenites dzięki poparciu gwardii wareskiej sprowadził go z powrotem do pałacu, gdzie został ponownie ogłoszony cesarzem.

Jego pierwszym posunięciem było skierowanie wysłanników do obozu krzyżowców z wezwaniem po syna, aby przybył do niego do Konstantynopola. Poparcie krzyżowców doprowadziło do koronacji Aleksego IV Angelosa. Cesarstwem rządziło od tej pory dwóch teoretycznie zgodnych cesarzy, przywódcy krucjaty mogli zatem przystąpić do ściągania od nich obiecanej zapłaty na planowaną wyprawę do Egiptu. Wodzowie wyprawy posłali delegację do obu cesarzy, która miał przypomnieć o obietnicach złożonych w Zadarze. Aleksy zobowiązał się tam do oddania Kościoła bizantyńskiego pod zwierzchnictwo Rzymu, wypłaty dwustu tysięcy srebrnych marek dla armii oraz innych obiecanych warunków. Izaak dopiero teraz poznał warunki zatwierdzone przez syna, ale zgodził się z nimi. Doprowadziło go to do utraty wpływu na dalszy bieg wydarzeń.

CESARZ MIĘDZY DWOREM A KRZYŻOWCAMI

Krzyżowcy obiecywali, że odjadą spod stolicy najpóźniej 29 września. Młody Aleksy zrobił wszystko, co mógł, aby spłacić swój dług wobec Europejczyków. Znalazł 100 tysięcy marek w srebrze, plądrując skarbce kościelne, co wzbudziło niechęć ludności względem cesarza. Bez pomocy krzyżowców był zgubiony i osamotniony na tronie, zawarto więc kolejną umowę, na mocy której Aleksy IV Angelos miał zatrzymać krzyżowców w swej służbie przez rok, poczynając od 30 września. Mieli oni wyruszyć do Ziemi Świętej w marcu 1204 roku, w towarzystwie wojsk bizantyńskich, jednak umowa ponownie podzieliła wojsko krzyżowe. Masy rycerstwa chciały walczyć z muzułmanami a nie służyć rok na bizantyńskim żołdzie.

Jednocześnie Aleksy IV prowadził rozmowy dotyczące wypełnienia

obietnicy podporządkowania kościoła bizantyńskiego Rzymowi. Katoliccy duchowni podyktowali cesarzowi list, który wysłał do Innocentego III 25 sierpnia 1203 roku. W liście tym Aleksy obiecywał, że osobiście podporządkuje się papieżowi, nie było w nim natomiast ani słowa o zatrzymaniu krzyżowców w służbie cesarza. Młody władca postanowił utwierdzić swoją władzę na prowincji i wraz z częścią wojsk krzyżowych, dowodzonych przez Bonifacego z Montferratu, uderzył na Trację. Do stolicy wrócił triumfalnie na początku listopada 1203 roku, jego sytuacja była jednak dalej trudna, gdyż musiał liczyć się z oczekiwaniami krzyżowców, ci zaś zaczęli okazywać niezadowolenie. Henryk z Hainaut, brat hrabiego Flandrii Baldwina, opuścił Aleksego w samym środku kampanii trackiej. Była to metoda wywierania nacisku na cesarza Izaaka II Angelosa, który nie wywiązywał się z zobowiązań pieniężnych wobec krzyżowców. Po powrocie Aleksego IV do Konstantynopola duchowieństwo prawosławne zaczęło coraz bardziej wpływać na młodego władcę. Żądano, by cesarz zdystansował się do krzyżowców. Kronikarz Villehardouin uważa, że właśnie wtedy przestał on sprzyjać krucjacie, z drugiej strony Choniates jednak podkreśla, że cesarz nadal odwiedzał obóz krzyżowców i kompromitował się biorąc udział w ich zabawach. Podobno pozwolił nawet, by zdjęli mu oni z głowy królewski diadem i zastąpili go wełnianą czapką. Dowódcy krucjaty pod koniec listopada wystosowali wobec Aleksego IV ultimatum: albo wypełni on swe zobowiązania wobec nich, albo uznają się za zwolnionych z umowy i zwrócą się przeciw niemu. Decyzja ta była spowodowana poczuciem utraty kontroli nad cesarzem. Próbowano wywrzeć na niego nacisk i zmusić go do wywiązania się z obietnic, przypominając mu, ile zawdzięcza Europejczykom oraz jak bardzo jest od nich zależny. Odmowa Aleksego ich całkowicie zaskoczyła. Doża Wenecji Henryk Dandolo prowadzący negocjacje odpowiedział cesarzowi: „Nędzny młodzieniaszku, wyciągnęliśmy cię z bagna i do bagna z powrotem cię wrzucimy!”

Dworzanie Aleksego wymusili na nim zaprzestanie spłacania długu wobec krzyżowców. Stało się to głównie wskutek działań

wpływowego Aleksego Dukasa zwanego Murzuflosem, rzecznika stronnictwa występującego przeciw krzyżowcom. Niewiele wiemy o jego przeszłości, pewne jest tylko, iż należał do zwolenników Izaaka II Angelosa i za rządów jego brata przebywał w więzieniu. To jego działania pozwoliły Aleksemu IV wyjść obronną ręką z pierwszej fazy działań krzyżowców. Skierowane przeciw krucjacie zamieszki, które wybuchły w grudniu 1203 roku, spowodowały duże straty w armii łacinników, zaś 1 stycznia 1204 roku podjęto próbę zniszczenia weneckiej floty przy użyciu zapalonych okrętów.

6 stycznia 1204 roku Nicefor Chryzoberges wygłosił mowę skierowaną do Aleksego IV Angelosa. Gratulował on cesarzowi sposobu, w jaki odzyskał tron, ostrzegał go jednak przed niebezpieczeństwami, jakie z tego wynikały: „Tylko dlatego, że przywieźli cię, cesarzu, zgodnie z wolą Bożą, nie pozwól im na arogancję. Ponieważ zwracając tron prawowitemu cesarzowi odegrali oni rolę sług, niech teraz będą ulegli jak przystoi sługom.” Mówca radził, aby cesarz dzielił i rządził, przyjmując na swą służbę co uleglejszych krzyżowców i zwalczając pozostałych. Chryzoberges zakończył swoje wystąpienie sugestią, aby Aleksy zajął się godzeniem Starego i Nowego Rzymu. Mowa ta jest odzwierciedleniem polityki cesarza, ujawnia ona przy tym całkowitą naiwność i brak realizmu w ocenie zagrożenia ze strony łacinników.

UPADEK ALEKSEGO IV

Aleksy Murzuflos szybko skupił władzę w swoich rękach. Stary cesarz Izaak II był schorowany i nie odgrywał żadnej roli, zaś Aleksy IV potrzebował poparcia krzyżowców dla własnego bezpieczeństwa. Niketas Choniates pisze, iż hrabia Bonifacy zgodził się bronić cesarza, odrzucając jednocześnie wszelkie propozycje rozmów z Murzuflosem. Niechęć ludności Konstantynopola wobec rządów Aleksego IV Angelosa wzrastała, aż osiągnęła punkt krytyczny w styczniu 1204 roku.

Opozycja zgromadziła się wówczas w kościele Mądrości Bożej, by

wybrać nowego cesarza. Naciskano na Choniatesa, aby nominował kandydata na cesarski urząd. Ten odmówił twierdząc, że „kogokolwiek by na wybór podsunąć, następnego dnia wyprowadzono by go jak owcę na rzeź, a wodzowie łacińskich zastępów opletliby Aleksego ramionami w jego obronie”. W dniach 25-27 stycznia 1204 roku w kościele Mądrości Bożej obradowało zgromadzenie, które chciało narzucić nowego cesarza w osobie Mikołaja Kanabosa. Murzuflos zaproponował uzurpatorowi wysokie stanowisko w swej administracji, ten jednak odmówił. Dało to Murzuflosowi pretekst i ostatecznie w nocy 25 stycznia 1204 roku obalił on Aleksego IV oraz kazał uwięzić uzurpatora. 5 lutego 1204 nowy cesarz Aleksey V Murzuflos rozkazał stracić swego byłego monarchę. Wstrząsy związane z przewrotem pałacowym i uduszeniem Aleksego IV były zbyt mocnym szokiem dla nadwątlonych sił Izaaka II. 28 stycznia 1204 roku rozstał się on z życiem.

KONSEKWENCJE

Zamordowanie Aleksego IV przez jego następcę w oczach zachodnich rycerzy było najgorszą zbrodnią. Oburzeni duchowni wzywali do ataku na schizmatyckie miasto, dalsze wydarzenia zaś potoczyły się już bardzo szybko. Pomysł, aby pomocy w odzyskaniu Konstantynopola szukać na Zachodzie, okazał się zupełnie chybiony. Żadnych korzyści nie odniósł Filip Szwabski, przegranym okazał się też ostatecznie Bonifacy z Montferratu, którego pozycję wśród wodzów krucjaty osłabiła śmierć jego protegowanego Aleksego IV. Przywódcy krucjaty wraz z Wenecjanami już w marcu podpisali traktat podziału cesarstwa. Zdemoralizowana i podzielona wskutek powyższych wydarzeń krucjata nie dotarła do Ziemi Świętej.

Po zdobyciu Konstantynopola w kwietniu 1204 Innocenty III został postawiony w obliczu faktów dokonanych. Usiłujący uratować ideę krucjaty papież zaakceptował, choć nie bez oporów, wszystkie zwroty w jej przebiegu i w ten sposób sam stał się obiektem oskarżeń o ponoszenie faktycznej odpowiedzialności za wypaczenia krucjaty. Podporządkowanie

Kościół wschodniego przez Kościół katolicki przypieczętowało schizmę wschodnią. Konstantynopol w rękach zachodnich rycerzy nigdy nie stał się bazą wypraw krzyżowych podejmowanych w celu wyzwolenia Ziemi Świętej. Rok 1204 to kulminacyjny punkt narastającej od wieków wrogości między łacinnikami i Grekami, nie ulega wątpliwości, że jego wypadki trwale zatruły kontakty między katolikami a prawosławnymi.

Autor: Michał Kozłowski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Geoffroy de Villehardouin, Zdobycie Konstantynopola, z języka starofrancuskiego przetłumaczył, wstępem i komentarzem opatrzył Zdzisław Pentek, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003.
2. Nicetas Choniates, Historia, „Corpus Fontium Historiae Byzantinae”, Berlin 1975.
3. Robert de Clari, Zdobycie Konstantynopola, z języka starofrancuskiego przetłumaczył, wstępem i komentarzem opatrzył Zdzisław Pentek, Antykwariat Naukowy im. Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1997.
4. IV krucjata. Historia, reperkusje, konsekwencje, red. Zdzisław J. Kijas i Maciej Salamon, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.
5. Angold Michael, Czwarta krucjata, przeł. Beata Spieralska, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2006.
6. Dąbrowska Małgorzata, Aleksy IV Angelos [w:] Encyklopedia kultury bizantyńskiej, red. Oktawiusz Jurewicz, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002, s. 16.
7. Harris Jonathan, Bizancjum i wyprawy krzyżowe, przeł. Justyna Gardzińska, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2005.

8. Leśniewski Sławomir, Konstantynopol 1204, Bellona, Warszawa 2012.
9. Meschini Marco, 1204 – Tajemnica IV wyprawy krzyżowej i podboju Konstantynopola, przeł. Marek Myczkowski, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2007.
10. Pentek Zdzisław, Cesarstwo łacińskie 1204-1261. Kolonialne państwo krzyżowców czy Neobizancjum?, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.
11. Pentek Zdzisław, Geoffroy de Villehardouin. Rycerz i kronikarz IV czwartej wyprawy krzyżowej, Antykwariat Naukowy im. Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1996.
12. Sokołow Nikołaj, Narodziny weneckiego imperium kolonialnego, przeł. Zdzisław Dobrzyniecki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.